

**ZYGMUNT KARWACKI**  
ur. 1935; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Dzielnica żydowska na Podzamczu
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Dzielnica żydowska na Podzamczu

**Dzielnica żydowska na Podzamczu**

Pamiętam troszeczkę słabiej, że normalnie lubiałem z matką chodzić do nieistniejącej już dzisiaj dzielnicy żydowskiej, która została normalnie jako getto, przy likwidacji getta została całkowicie spalona, zniszczona, to dzisiaj gdzie jest Plac Zamkowy. Plac Zamkowy i tutaj wokół tego, przecież tam było miasto, tam było miasto, tam były tak ciasno te uliczki, no krawców, tam innych ... szewców i innych... się te uliczki nazywa-ły, no to były, to była cała, całe żydowskie miasto i tamśmy bardzo, bardzo lubili, lubi-łem tamte strony. Bardzo też lubiliśmy, lubiłem ja osobiście bardzo wychodzić na górę, na ulice Nową. Lubartowska to się zaczynała od Świętoduskiej i Kowalskiej w dół, aż do rogatek, a tu w górę szła ulica Nowa do Krakowskiej Bramy. Tam też lubiłem cho-dzić, tam normalnie rzecz biorąc zjeżdżać. Wtedy można to było zjeżdżać całą ulicą, taksówka to się zdarzała raz na jakiś czas, mówią: „okaryna” – to takie łożyska kulkowe, cztery, kawałek deski rzuconej i taki wózek... się siadało na niej i jazda z tej góry, ona teraz jest o wiele mniejsza, wtedy to była strasznie ta góra, taka, bo ona została zniwelowana, przecież te kamieniczki w tej chwili to są opuszczone, bo podniesione została, tak to było normalnie. No i co najważ-niejsze, tam była kostka bazaltowa, a odtąd to już był bruk taki, kocie łby, i kiedyś te kocie łby, no, te kocie łby były, jeszcze dzisiaj można zobaczyć te kocie łby, tutaj na ulicy Paganiniego, jak się wchodzi, to przy Grobnej, jeszcze zostało trochę tego bru-ku...

Data i miejsce nagrania	1999-03-25, Lublin
Rozmawiał/a	Jerzy Bartmiński
Transkrypcja	Izabela Ważna, Małgorzata Kawiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"